

POSIŁEK



OJCZYSTY – DODAJ
DO ULUBIONYCH

Ciekawi jesteśmy, jakie macie pierwsze skojarzenia ze słowem POSIŁEK... Czy oczyma duszy widzicie pełną miskę gorącej zupy? Czy może cały trzydaniowy babciny obiad? Albo tylko zwykłą kanapkę na okrągłym talerzyku? A może lunch, jedzony samotnie lub w towarzystwie kolegi czy koleżanki z pracy? Albo pudełko z prowiantem – jedno z tych dostarczanych pod same drzwi? A wiecie, że kiedyś POSIŁEK to wcale nie było ‘pożywienie jedzone dla zaspokojenia głodu’ – tak jak obecnie?

Pierwsze notowania tekstowe słowa POSIŁEK wskazują na to, że wyraz ten był używany w znaczeniu ‘to, co stanowi wzmocnienie, posilenie czegoś’. W Biblii Wujka znajdziemy np. „oliwę na posiłek ognia”. POSIŁKIEM mogły być pieniądze albo zwykła ludzka pomoc, udzielona bliźniemu (Mickiewicz w „Listach” cieszył się np. z otrzymanego wsparcia finansowego, pisząc: „oddałem Jańskiemu 200, resztę sobie zatrzymałem, dziękując Opatrzności za ten posiłek wcale niespodziany”).

POSIŁKIEM nazywano również oddział, pozostawiony w odwodzie, mający stanowić wsparcie walczących w pierwszej linii – stąd wyrażenie W POSIŁKU, czyli ‘w odwodzie’, np. „podzielił wojsko na trzy zastępy, z których dwa w posiłku zostawił” [A. Naruszewicz]. To znaczenie utrzymało się bardzo długo, by dopiero w II połowie XX w. zaniknąć zupełnie w formach liczby pojedynczej rzeczownika POSIŁEK i przejść na wyjątkowość form liczby mnogiej: POSIŁKI.

Znaczenie, będące dziś jedynym znaczeniem słowa POSIŁEK (w obu liczbach) ‘jadło i napoje; to, co posila organizm’, powstało najpewniej jako żart językowy – takie śmieszne użycie słowa POSIŁEK, które w pierwszych poświadczeniach tekstowych obowiązkowo pojawia się w odpowiednim kontekście, z dookreśleniem i uściśleniem, żeby mogło być właściwie odczytane: „więcej dbano o napój w czarze niż o posiłek na misie” – pisał Lelewel.